jutrzenki mgliste krajobrazy tęsknią za życiem szarą wizją
nim jeszcze słońca jasny oddech rozgrzeje blaskiem krople rosy
pod powiekami nocny bezwład zostawia tylko senny gryzmoł
a świt zamienia czułe wersy na zwykły cytat z dziennej prozy

ciemność jak łachman gubi fason gdy widzi biele w szybkim szkicu
a smak kolorów szkli impasty by ogrzać pusty chłód uniesień
lśnienie narzuca wiarę w piękno demonstrowaną w formie kiczów
błądzących barwną dosłownością przez wschód rozmyty chłodnym echem

te same prawdy budzą zmysły celem wpisując się w schematy
czas odmierzany brakiem wiary zabiera wszystkie ciepłe tony
i zamiast marzeń straszą tylko obdarte z żagli puste maszty
kościstą bielą na tle nieba wplatają w smutek śmiech ironii

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 12.07.2018 05:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.